



Z pamiętnika Wyzwolonej_1918 odc.32

2018-12-28

„WYZWOLONA JEST DLA MNIE NAJCENNIJSZA” - MÓWI PREZYDENT KRAKOWA JULIUSZ LEO

Nie bez powodów zwą Pana wielkim budowniczym Krakowa. Powiększył Pan miasto ośmiokrotnie! Nasze miasto to Pana wielka miłość. Najpierw wykupił i wyremontował Pan Wawel, a potem zabrał się Pan za sieć wodociągową. Jakie jeszcze inne plany ma Pan wobec Krakowa?

- Chcę, żeby mieszkańcom żyło się lepiej, dlatego wkrótce chcę zadbać o porządne sprzątnięcie ulic. Kraków jest dla mnie miejscem szczególnym, ale to, co dla niego robię, robię także dla wszystkich rodaków i dla przyszłości Wyzwolonej. Wizja jej wolnej i swobodnej przyświeca mi przy każdym działaniu.

Razem z Piłsudskim współtworzył Pan Legiony Polskie. Co było najtrudniejsze w ich organizacji?

- Kiedy tworzyliśmy Legiony, miałem na myśli właśnie dobro Wyzwolonej. W obliczu likwidacji oddziałów strzeleckich zdecydowane, polityczne działanie było konieczne. Razem z podpułkownikiem Sikorskim chcieliśmy stworzyć autonomiczną, polską jednostkę w ramach armii austriacko-węgierskiej. Udało się – Galicja poparła ideę Legionów Polskich.